

Od redaktora

Publikuj swoje pomysły lub zginą one wraz z tobą
Richard Hartshorne (cytowane za: Hart, 1990, s. 358)

W końcu 2018 r. upływa 17 i pół roku od czasu, kiedy rozpocząłem pełnienie funkcji redaktora *Przeglądu Geograficznego*. Począwszy od lipca 2001 r. czasopismo stopniowo zmieniało się. Poza Komitetem Redakcyjnym, powołano Radę Redakcyjną, pełniącą funkcję doradczą, w skład której weszli wybitni przedstawiciele polskiej i zagranicznej geografii. Wprowadzono system anonimowego recenzowania artykułów składanych do publikacji, udało się poprawić terminowość ukazywania się kwartalnika, zeszyty zostały sprofilowane (geografia fizyczna i geografia społeczno-ekonomiczna), zrezygnowaliśmy z wydawania zeszytów łączonych. W 2002 r. zrezygnowaliśmy również z pośrednictwa Wydawnictwa Naukowego PWN, a wyłącznym wydawcą stał się Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN. Wspomniane działania miały przede wszystkim na celu zbliżenie trybu wydawania *Przeglądu Geograficznego* do standardów publikowania periodyków na świecie, chociaż pod tym względem nadal jeszcze istnieją pewne różnice. Oczywiście zmiany te nie byłyby możliwe do wprowadzenia, gdyby nie było zaangażowania wielu osób, które nie szczędziły swego czasu, aby wspomóc wydawanie *Przeglądu*. Kluczową rolę spełniali i nadal pełnią recenzenci, którym pragnę serdecznie podziękować za poświęcony czas i trud włożony w ocenę materiałów składanych do publikacji. Przeciętnie około 80–100 osób rocznie recenzowało nadesłane artykuły. Chciałbym również podziękować członkom Komitetu Redakcyjnego i Rady Redakcyjnej za wieloletnie działania, rady i wsparcie.

W grudniu br. kończę pełnienie funkcji redaktora *Przeglądu Geograficznego*, czas przekazać kierowanie czasopismem w młodsze ręce. Od stycznia 2019 r. redaktorem będzie dr Rafał Wiśniewski, zmieniają się również członkowie i sekretarze redakcji. Życzę nowemu zespołowi wielu sukcesów i satysfakcji z dobrze wypełnionej misji w drugim stuleciu ukazywania się czasopisma, i to mimo coraz dotkliwszych ograniczeń finansowych.

Korzystając z okazji chciałbym podzielić się z czytelnikami niektórymi spostrzeżeniami i przemyśleniami, wynikającymi z redagowania czasopisma. Kieruję

je zwłaszcza do młodszego pokolenia autorów, którzy w coraz większym stopniu nadsyłają swoje prace do publikacji w naszym kwartalniku. Niestety, znaczna część ich artykułów nie spełnia wymogów *Przeglądu Geograficznego* i w znacznym stopniu jest odrzucana już na etapie preselekcji.

Młodzi geografowie przy rozważaniu wysyłki manuskryptu do recenzowanego czasopisma, zazwyczaj stawiają sobie liczne pytania w rodzaju: czy mój pomysł na artykuł jest dobry i oryginalny, czy artykuł może zainteresować kolegów, czy przyczyni się do postępu w dyscyplinie, czy warto składać manuskrypt do profesjonalnego czasopisma, jak ocenią go recenzenci, czy jest dobrze napisany, gdzie najlepiej opublikować artykuł, jakie są kryteria oceny manuskryptu? W końcu, jeśli artykuł zostanie odrzucony, dokąd go następnie skieruję? Na część z wspomnianych pytań odpowiedzi można znaleźć we wskazówkach dla autorów, a na pewno pomocne mogą okazać się rozmowy i współpraca z bardziej doświadczonymi, z reguły starszymi kolegami i/lub opiekunami, którzy są również autorami. Warto także zajrzeć do innych periodyków, które poświęcają dużo uwagi kwestiom naukowawczym, w tym interesującym nas sprawom redakcyjnym. Na przykład, pragmatyczni Amerykanie przynajmniej od lat 80. poświęcają wiele miejsca edukowaniu młodszego pokolenia badaczy w cenionym *The Professional Geographer*. Problemy, przed którymi stoją młodzi badacze, nie różnią się specjalnie między poszczególnymi krajami, warto więc zobaczyć jak rozwiązują je inni.

Wydaje się, że jedną z ważniejszych przesłanek sprawiających, iż artykuł zostanie opublikowany jest złożenie go do odpowiedniego czasopisma. W Polsce mamy kilkadziesiąt czasopism i serii geograficznych, służących publikacji wyników badań. Jest to bardzo dużo, zwłaszcza zważywszy na stosunkowo niewielkie środowisko geografów zajmujących się nauką i dydaktyką na poziomie wyższym. Praktycznie każdy ośrodek i uczelnia ma co najmniej jeden, a z reguły więcej tytułów z zakresu nauk geograficznych lub pokrewnych. Niektóre z wydawnictw preferują dłuższe artykuły, inne krótsze, bez wielu map, obszernych tabel i rozbudowanego piśmiennictwa. W swojej pracy redakcyjnej starałem się podchodzić w miarę elastycznie do objętości artykułu, pod warunkiem wszakże, że praca nie była sztucznie rozbudowana. Czasopisma zagraniczne z reguły podchodzą do kwestii objętości nadsyłanych prac w sposób dużo bardziej rygorystyczny, poprzez dokładne przestrzeganie określonej liczby słów. Poza objętością artykułu niezwykle istotne jest jego umiejscowienie na szerszym tle, a nie przesyłanie wstępnych wyników badań, stanowiących często wąsko „skrojone” przyczynki. Takie artykuły nie mają szansy na publikację w *Przeglądzie* i stanowią większość spośród odrzuconych przez redaktora na wstępnym etapie selekcji.

Istnieją pewne kryteria w ocenie manuskryptów, którymi kieruje się redaktor na podstawie opinii recenzentów. Po pierwsze, dotyczą one oryginalności artykułu, jeśli chodzi o wybrany temat, stosowanej metodologii i wyników. Publikowane prace powinny mieć swój wkład w rozwój pola badawczego. Po drugie, czy praca jest dobrze osadzona w literaturze przedmiotu. Często zdarza się, zwłaszcza wśród

młodszych autorów, że ich przegląd piśmiennictwa ogranicza się do najnowszych prac, a niekoniecznie uwzględnia rzeczywiste dokonania poprzedników. Po trzeciej, istotnym kryterium jest umiejscowienie artykułu w szerszym kontekście konceptualnym, teoretycznym lub modelowym. Niestety, pomijanie kontekstu jest dość powszechne wśród naszych autorów. Wreszcie, niezwykle istotna jest odpowiedź na pytanie, czy artykuł jest właściwie skonstruowany i dobrze napisany: czy problem jest jasno przedstawiony, idee poprawnie zaprezentowane, bez żargonu, błędów gramatycznych, językowych i ortograficznych. Również jakość i liczba map i wykresów oraz ich znaczenie dla analizy są brane pod uwagę. W doborze recenzentów starałem się, aby ich krąg był możliwie szeroki, nie ograniczał się do doświadczonych badaczy, ale uwzględniał również młodszych aktywnych pracowników naukowo-dydaktycznych. Poza bieżącą oceną, chodziło mi o zapoznanie szerszego grona młodszych kolegów z procesem recenzowania, co może przyczynić się do poprawy poziomu ich własnych prac.

Przed laty, długoletni redaktor *The Professional Geographer*, a następnie *Annals of the Association of American Geographers*, profesor Stanley D. Brunn sformułował 10 sugestii („przykazań”), będących swoistymi radami, dla potencjalnych autorów. Oto one (Brunn, 1988, s. 14):

- 1) jasno określ problem i podaj racjonalne przesłanki,
- 2) zacytuj aktualną i odpowiednią literaturę,
- 3) zastosuj najlepszą metodologię i użyj jej poprawnie,
- 4) powiąż artykuł w jakiś schemat konceptualny,
- 5) zanalizuj problem poprawnie i dokładnie,
- 6) pisz jasno i bez żargonu,
- 7) dobrze zorganizuj artykuł,
- 8) nigdy nie składaj kopii manuskryptu równocześnie do innego czasopisma,
- 9) unikaj plagiatu za wszelką cenę,
- 10) ucz się na błędach.

Wydaje się, że mimo upływu czasu, podane rady nie straciły nic na aktualności, dlatego warto je przemyśleć. „Publikowanie jest rodzajem sztuki, która staje się perfekcyjna wraz z doświadczeniem” (Brunn, 1988, s. 14). Zakończone sukcesem publikowanie jest częściowo posiadaniem dobrego pomysłu, który zainteresuje innych. Równie ważne co się chce powiedzieć jest jak się chce powiedzieć. Słowo pisane jest bardzo efektywnym sposobem komunikowania, podobnie jak opracowywanie i wykorzystywanie map (Sidaway, 2016). W jaki sposób publikowanie w dobrym czasopiśmie wpływa na przyszłą karierę zawodową autora, pokazuje z kolei S. D. Brunn (1997) na przykładzie *Annals of the AAG*.

Jak pisze I. Hay, redagowanie jest fundamentalną częścią działalności naukowej, pozwalającą na utrzymanie akademickich standardów i kształtowanie dyscyplin naukowych. Jest krytycznym elementem prezentowania wyników, które są wiarygodne, zrozumiałe i znaczące. Czasopisma, które redagujemy, są niezbędnymi narzędziami w nauce, służącymi naukowcom, społeczeństwu, politykom, jak

również studentom. Czasopisma edukują czytelników, służą rozpowszechnianiu nowych informacji, stymulują badania i eksponują je na krytykę i komentarze, a także wpływają na praktykę. Co więcej, pomagają utrzymać odpowiedni poziom badań przez stałe recenzowanie artykułów (Hay, 2016, s. 159).

Istnieje kilka kanonów dobrego edytorstwa. Według J.F. Harta (1990), autor ma prawo oczekiwać szybkiego i uprzejmego traktowania, sprawiedliwych recenzji i kompetentnej adjustacji. Liczba recenzji jest dużo mniej ważna niż ich jakość. „Každy źle napisany artykuł, akapit, nawet zdanie w kiepsko redagowanym czasopiśmie odzwierciedla przede wszystkim kompetencje redaktora, lecz kiepsko redagowane czasopismo ostatecznie odbija się niekorzystnie na wszystkich geografach, ponieważ nasze periodyki są witryną, w której pokazujemy to, co geografia ma najlepszego do zaoferowania światu akademickiemu...” (Hart, 1990, s. 358)¹. Zasadniczo zgadzam z takim podejściem, chociaż trzeba też pamiętać, że niektórzy recenzenci nie spieszą się z wydaniem swoich opinii, a te bywają kluczowe jeśli idzie o dalsze postępowanie z artykułem. Osobiście uważam, że autora powinno się traktować w taki sam sposób, w jaki samemu chciałoby się być traktowanym w innych czasopismach jako autor.

Satysfakcję płynącą z redagowania czasopisma można ująć w dwóch aspektach – profesjonalnym i osobistym (Hay, 2016). Pierwszą jest możliwość wpływania na rozwój dyscypliny przez zachęcanie do składania artykułów, wspieranie nowych pól badawczych i subdyscyplin, śledzenie dorobku czołowych periodyków, dostarczanie życzliwych i jasnych rad autorom. Satysfakcja osobista płynie z uznania i estymy w środowisku, możliwości samorozwoju, stymulowania mentalnych i intelektualnych związków z dyscypliną, nowymi trendami, innymi badaczami i ich reakcją na krytykę recenzentów (tutaj niektóre z zachowań są bardzo pouczające!).

Z własnych obserwacji mogę dodać, że redagowanie ogólnopolskiego czasopisma, chociaż czasochłonne, pozwala również na ciekawą analizę socjologiczną, a mianowicie dość precyzyjną ocenę mocnych i słabych stron poszczególnych ośrodków geograficznych. Pod tym względem mamy w Polsce nadal ogromne różnice: obok wyróżniających się placówek i ośrodków mamy wiele słabych, których pracownicy naukowo-dydaktyczni wnoszą bardzo niewiele do naszego wspólnego dorobku intelektualnego.

Zbigniew Taylor

¹ Tekst J.F. Harta (1990) wywołał ożywioną dyskusję w *The Professional Geographer*, 1990, 42, 3.

Piśmiennictwo

- Brunn S.D., 1988, *The manuscript review process and advice to prospective authors*, *The Professional Geographer*, 40, 1, s. 8–14.
- Brunn S.D., 1997, *Support for, and impacts of, publishing in the Annals of the AAG: The authors and an editor speak*, *The Professional Geographer*, 49, 3, s. 364–371.
- Hart J.F., 1990, *Canons of good editorship*, *The Professional Geographer*, 42, 3, s. 354–358.
- Hay I., 2016, *Why edit a journal? Academic irony and paradox*, *The Professional Geographer*, 68, 1, s. 159–165.
- Sidaway J.D., 2016, *Scholarly publishing landscapes: A geographical perspective*, *Area*, 48, 3, s. 389–392.